

W labiryncie ludzkich spraw – Grzegorz Markowski

Pędzimy gdzieś na oślepe wciąż
Nie wiedząc którą wybrać z dróg
Bo w każdą z nich wdeptane są
Wczorajsze ślady naszych stóp
Lecz niedaleko stąd jest kres
To przecież jakies wyjście jest
W pajęczej sieci zwykłych dni
Kropelka rosy

Ja i Ty

W labiryncie ludzkich spraw
Zanurzona w szarość barw
Nasza miłość ciągle trwa
Na przekór burzom

W labiryncie ludzkich spraw
Zagubieni Ty i ja
Odnajdziemy światło dnia
Na przekór nocy

W labiryncie ludzkich spraw
Zanurzona w szarość barw
Nasza miłość ciągle trwa
Na przekór burzom

W labiryncie ludzkich spraw
Zagubieni Ty i ja
Odnajdziemy światło dnia
Na przekór nocy

SOLLO

3

2

1

W LABIRYNCIE LUDZKICH SPRAW!!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

